



Sygn. akt I CSK 278/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa S. S.

przeciwko M. S.-M.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 listopada 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 lutego 2010 r. oddalił powództwo S. S. przeciwko M. S.-M. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli obejmującego przeniesienie na rzecz powoda własności udziału 1/2 części w zabudowanej nieruchomości położonej w Z. przy ulicy T.[...], stanowiącej działkę o powierzchni 1320 m², oznaczoną numerem ewidencyjnym 746, dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...] i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skarga kasacyjną oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 22 kwietnia 1998 r. strony zawarły umowę w formie aktu notarialnego, na podstawie której powód darował pozwanej (swojej córce) udział 1/2 części w opisanej wyżej nieruchomości, a pozwana ustanowiła na rzecz powoda i jego żony Z. S. dożywotnią i bezpłatną służebność polegającą na korzystaniu przez nich z całości domu mieszkalnego i użytkowania działki. Po dokonaniu darowizny powód w dalszym ciągu czuł się właścicielem nieruchomości i przejawiał wolę decydowania o potrzebie remontów czy też przebudowy. Na tym tle dochodziło do konfliktów i nieporozumień między stronami, a także między powodem a mężem pozwanej, jej dziećmi i byłą żoną powoda. Relacje między stronami pogarszał układ stosunków rodzinnych. Pozwanej nie podobał się fakt zamieszkiwania na nieruchomości obecnej żony powoda, a ten źródła kłótni i awantur upatrywał w częstych przyjazdach byłej żony (matki pozwanej). W 2001 r. pozwana założyła w domu nowy system grzewczy, nie biorąc pod uwagę zastrzeżeń powoda. Strony używają wobec siebie słów obelżywych i dopuszczają się nawzajem różnych złościwości.

W dniu 12 sierpnia 2003 r. powód wniósł pozew w przedmiotowej sprawie, w którym złożył oświadczenie o cofnięciu darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej. W toku procesu strony i członkowie ich rodzin inicjowały wobec siebie nawzajem liczne postępowania karne, które ostatecznie zostały zakończone postanowieniami o ich umorzeniu z uwagi na brak znamion

przestępstwa, niewykrycie sprawcy oraz brak przesłanek uzasadniających popełnienie przestępstwa lub wyrokami uniewinniającymi.

Sąd Apelacyjny, oceniając tak ustalony stan faktyczny w płaszczyźnie art. 898 k.c. uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że przedmiotem oceny pod kątem tego przepisu mogą być jedynie zachowania pozwanej oraz akceptowane przez nią zachowania członków najbliższej rodziny, które miały miejsce przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, jednak nie wcześniej niż rok przed dokonaniem tej czynności, skoro powód nie twierdził, że o zdarzeniach uzasadniających - jego zdaniem - odwołanie darowizny dowiedział się nie później niż miały one faktycznie miejsce. Zachowania pozwanej w powyższym okresie były wprawdzie naganne, jednak – biorąc pod uwagę ich źródło i postać, w jakiej się przejawiały - nie można przypisać im cech rażącej niewdzięczności.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c., powód zarzucił naruszenie art. 898 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie pozwanej wobec powoda nie stanowiło zachowania rażąco niewdzięcznego w rozumieniu tego przepisu oraz art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, wskazującego na rażąco niewdzięczność pozwanej, mimo że powód popierał powództwo i wskazywał na nowe okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny, a tym samym w sposób dorozumiany złożył kolejne oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przytoczony przepis nie definiuje przesłanki rażącej niewdzięczności, ani nie precyzuje kryteriów, które należy brać pod uwagę przy

ocenie zachowania obdarowanego. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przesłanka ta musi być oceniana przy zastosowaniu kryteriów zobiektywizowanych. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, niepubl. i z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, niepubl.). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, niepubl.).

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że zachowaniu pozwanej względem powoda nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności. Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych wynika, że źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania pozwanej i jej najbliższej rodziny, ale również działanie powoda przejawiającego silną potrzebę samodzielnego decydowania o sposobie zarządu nieruchomością nie będącą już jego własnością. Taka postawa powoda prowokowała pozwaną, wywołując u niej niecierpliwość i rozdrażnienie; jej zachowanie nie było zatem podyktowane zamiarem wyrządzenia powodowi krzywdy.

Uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny wskazanych wyżej zobiektywizowanych kryteriów charakteryzujących stosunki między stronami jest

wynikiem – wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego – prawidłowej wykładni art. 898 § 1 k.c.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę, zgodnie z którą podstawę wyrokowania sądu powinien być stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Innymi słowy sąd, wydając orzeczenie merytoryczne, nie może powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy. Stanem rzeczy w rozumieniu tego przepisu są zarówno okoliczności faktyczne sprawy jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie.

Skarżący, słuszności zarzutu naruszenia przytoczonego przepisu upatrywał w pominięciu przez Sąd Apelacyjny okoliczności mających uzasadniać odwołanie darowizny, zaistniałych i powołanych dopiero w toku procesu. Zarzut naruszenia tego przepisu nie mógł wyrzucić zamierzonego skutku.

Sąd Apelacyjny wskazał, że odwołanie darowizny - stosownie do art. 900 k.c. - następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Nie wykluczył przy tym dopuszczalności złożenia stosownego oświadczenia w pozwie, jak również - po raz kolejny - w toku procesu. Stwierdził jednak, że powód takiego oświadczenia nie złożył, dlatego też poddał ocenie jedynie przyczyny odwołania darowizny podniesione w pozwie. Podstawę powyższej oceny stanowił zatem art. 900 k.c., stąd też skuteczne jej podważenie wymagało - co umknęło uwadze skarżącego - podniesienia zarzutu naruszenia tego właśnie przepisu.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.